

# NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 4 maja 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej, № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowej 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

**W benefisowem i pożegnalnem przedstawieniu** **Wiktora Biegańskiego,**

które odbędzie się jutro we wtorek dnia 5 maja b. m. wystąpi gościnnie znakomita artystka sceny krakowskiej **w Teatrze Wielkim p. MARJA OLSKA.**

w kom. 3 akt. **„Prawdziwa Miłość“** B. Bracco, Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego (dawniej Rzeszkowskiego)

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

**KALENDARZYK.**

Poniedziałek, 2 maja 1914 r.  
Dziś: Florjana M. i Moniki.  
Jutro: Piusa i Ireny.

**Brak popularnych wydawnictw ekonomicznych.**

W naszym ruchu księgarskim jest teraz podobno ożywienie, a przecie księgarnia polska wciąż posiada olbrzymie puste miejsca i nie jest przygotowana do zaspokojenia bardzo wielu potrzeb. O rozbiciu księgarstwa na specjalności niema u nas jeszcze mowy — a tem samem niema mowy o planowem wychodzeniu na spotkanie nadciągającym potrzebom. Nasi wydawcy wydają najczęściej na chybił trafił, to co idzie, nawet nie kusząc się o wyszukiwanie i zajmowanie nowych terenów i bacząc tylko, aby nie narazić się takim lub innym grupom wpływowym.

Jednym z takich terenów niezajętych jest popularyzacja ekonomii społecznej. Zgromadzić u nas jaką taką biblioteczkę popularnych książek ekonomicznych jest niemal niepodobieństwem.

Prawda, że rozwojowi tego działu księgarstwa szczególnie stają na przeszkodzie ograniczenia prawne, które sztucznie powstrzymują ruchy społeczne, a tem samem tłumią budzące się tu i owdzie zainteresowanie książką ekonomiczną. Nie można jednak powiedzieć, abyśmy rzeczywiście wypełniali ramy prawne. Raczej sami, idąc za duchem reakcji ogólnej — dyskretnie przemilczamy zagadnienia ekonomiczne, wciąż jeszcze widząc w nich jakąś nietykalną tajemnicę, której przed tłumami odsłaniać nie wolno, aby snadź „podstawy ojczyzny“ nie zostały naruszo-

ne. I jeśli taki wydawca przedsięweźmie wydawnictwo dzieł ekonomicznych, to, oczywiście, tylko takich, które ku niczemu nowemu nie pobudzą, myśli z letargu nie otrząsną, jednem słowem, tylko rzeczy uznanych za zupełnie nieszkodliwe.

Mam w tej chwili przed sobą ósmy tomik „Biblioteczki społeczno-ekonomicznej“, wydawanej przez firmę M. Arcta, a redagowanej przez dr. Zofię Daszyńską - Golińską. Ów ósmy tomik — to skrót „Wykładu początkowych prawideł ekonomiki politycznej“, wydanego w Warszawie w roku 1790 i napisanego przez ekonomistę polskiego Ferdynanda Naxa. Na siedmiu poprzednio wydanych tomikach tejże biblioteczki widnieją następujący autorzy: — Fryderyk hr. Skarbek, Józef Supiński, Henryk Kamiński, Hoene-Wroński (2 tomy), Walerjan Stroynowski i Hugo Kolla-taj.

Że zapoznanie się z dawniejszą myślą ekonomiczną polską jest rzeczą ważną, temu bynajmniej nie mam zamiaru przeczyć. Udostępnienie w ponownym wydaniu dzieł rzadkich lub zapomnianych jest czynem ze wszelkich miar pożytecznym. A że przytem tomiki są tanie (po 40 i 50 kop.), opatrzone w przedmowę, życiorys autora i notatki bibliograficzne, niemała usługa mogą oddać studentom prawa i filozofii na uniwersytetach, jak również wszystkim badaczom naszej myśli ekonomicznej. Dzieła takie powinny wychodzić i dobrze jest, że znalazła się księgarnia, która wydawnictwa tego podjęła się, choć z natury rzeczy bardziej odpowiadałoby ono naprz. kasie Mianowskiego.

Mylnem jednak byłoby mniemanie, że „Biblioteczka dzieł społeczno-ekonomicznych“ czyni zadość potrzebie wymienionej w tytule tego artykułu. Książki bowiem, o które nam chodzi, muszą przede wszystkim stać na poziomie wiedzy spóczesnej, a następnie poruszać zagadnienia żywe w dniu dzisiejszym. Popularne wydawnictwa ekonomiczne — to źródło wiedzy i praktycznych wskazówek postępowania dla ludzi czynu, biorących udział w walkach społecznych i codziennie zmuszanych do czynnego wypowiedziania się.

Nie wiem co obejmować mają serje następne, ogłoszony bowiem na

**TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.**

W środę, dnia 6-go i w czwartek dnia 7-go Maja r. b.

**LEO BELMONT** wygłosi dwa odczyty wiążące się w całość p. t. **Strachy Talmudu**

Początek odczytów o godz. 8 i pół wiecz. Bilety od 30 kop. wcześniej nabywać można w „Czytelnicy Nowości“ ul. Dzielna № 16 oraz w składzie instrum. muz. Friedberga i Koca ul. Piotrkowska 90, a w dni odczytów od godz. 6 ej pp. w kasie teatru. r:661-3-1

**GUSTAW ZMIGRYDER**

WARSZAWA, Czysła 2,

ma zaszczyt zawiadomić swoją Klijentelę łódzką, że w niedzielę dnia 3 Maja przybył do Łodzi z wyborową kolekcją modeli letnich i wiosennych

kostjumów, sukien, bluzek i bielizny.

**GRAND HOTEL Nr. 105, 106.**

r:667-1-1

**Piegi**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
W SZEROKIEJ PŁAMIE NAJSKUTECZNIEJ USUWA  
**PASTA DO TWARZY**  
WYNAŁAZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO.**  
DŁA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAZDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNAŁAZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA  
**APENTA**  
Działa skutecznie i łagodnie  
Dr. G. Petacci  
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

**Czas odnowić prenumeratę.**

okładce prospekt wyraźnie tego nie określa, stwierdzam tylko, że wydane dotąd rzeczy — wbrew zapewnieniu wydawcy — dla bibliotek robotniczych zupełnie się nie nadają. Jest nawet coś nieprzystołego w tym pominięciu na okładce objaśnienia, że zawarte w książeczkach prace mają tylko historyczną wartość. Nie leżało ten zbiorek nazwać biblioteką dawnych ekonomistów polskich, lub wogóle jakoś tak, żeby nie wprowadzać w błąd nieświadomego czytelnika, który nie wiedząc nic o Ferdynandzie Naxie, skusi się na tytuł mówiący o „prawidłach ekonomiki politycznej“.

Jest to coś podobnego do wydania w zewnętrznej szacie książki popularnej dzieła o fizyce napisanego sto lat temu. Dzieło to może mieć niemałą wartość historyczną, ale nie wolno podawać go temu, kto szuka podręcznika i wskazań praktycznych na dzień dzisiejszy.

Zachodzi tylko ta różnica, że jeśli w fizyce niema już dzisiaj prawd „niebezpiecznych“ (choć nie tak dawno i tam były) w ekonomii, a szczególnie w ekonomii przeznaczonych dla robotnika polskiego tajemnic takich wskazanych jest jeszcze sporo. Gdy więc po fabrykach i warsztatach jawią się spragnione wiedzy samouki, którzy chcieliby zdać sobie sprawę ze swego stanowiska społecznego, podsuwa im się coś „historycznego“, coś takiego, co „prawd „niebezpiecznych“ przed nimi nie odstąpi, choć tytułem zdaje się je zapowiadać.

Nie chcę tu pomawiać wydawców o złą wolę. Widzę w tym raczej zwykłe kupieckie, choć nie mniej na potęgę zasługujące podawanie klientowi nie tego towaru którego rzeczywiście on potrzebuje. I jeśli napisal ten artykuł, to jedynie w celu uświadomienia czytelników, którzy mogliby kupować te książeczki w nadziei znalezienia w nich wskazówek praktycznych, lub odpowiedzi na dręczące ich pytania.

Jan Hempel.

## Wojna Stanów Zjednocz. z Meksykiem.

Zaczyna się po trochu wyjaśniać, dlaczego niedawno pewny siebie rząd Unji tak skwapliwie zdecydował się na rolę pojedynczą republik południowo-amerykańskich: Argentyny, Brazylii i Chili.

Prezydent Wilson jak również sekretarz stanu do spraw zewnętrznych, Bryan, przekonani byli, że 1) Huerta przełącznie się pierwszej, bardziej stanowczej w tonie pogroźki; 2) przywódcy powstańców meksykańskich, Villa i Barranza, wspólnie z rządem Stanów wystąpią przeciwko temuż Huercie.

Obydwa te przypuszczenia za-wiodły.

Huerta wcale nie okazał wielkiej bojaźni pomimo zajęcia przez wojska Unji portu i miasta Vera-Cruz. Cofnął się co prawda, ale zaledwie o 15 wiorst od linii wojsk amerykańskich, okopał się w mocnych szańcach, skoncercował swe wojska i zamierza rozpocząć atak na najeźdźców.

Co do Villi i Carranzy, to ci „po meksykańsku“ zajęli stanowisko wy-czekujące i rozmyślnie nie zdradzają się po czyjej stronie w chwili decydującej by stanęli.

Wobec takiej sytuacji zapaly Wilsona i Bryana ochłody i zorjentowali się; że ten Meksyk, a zwłaszcza ten Huerta to orzech, na którym łatwe żab wyłamać można.

Istotnie Stanom Zjednoczonym grozi ewentualność niebezpieczeństwa. Armia Unji w obecnym stanie nie może być tak zupełnie pewną wygraną. Przegrana zaś, to klęska ze skutkami niepowetowanymi. Dziś

Stany Zjednoczone grają pierwsze skrzypce w Ameryce, ale w razie niepowodzenia zbankrutowałyby ich powaga wobec innych państw Ameryki, które bardziej jeszcze zjednoczyłyby się, aby wystąpić przeciwko wszelkim zakusom Unji co do hegemonji.

Ale i przyjęcie pośrednictwa Argentyny, Brazylii i Chili jest również czymś bledem politycznym. Wilson i Brian zdradzają istotne, ukryte dotąd zamiary. Qłosili przecież, że wysłanie parawaników i desantów, to jedynie demonstracja przeciwko Huercie. Jeżeli tak, to pośrednictwo to jest zbyteczne, bo jak siusznie zaznaczył Carranza w swej odpowiedzi Wilsonowi, Huerta, nie może tej Unji dawać politycznego zadośuczynienia.

Jeżeli rząd Unji przyjmuje pośrednictwo, to znaczy, że istnieje konflikt nie z Huertą, a z Meksykiem, co mocno może się republikom południowym nie podobać.

## Plany Puriszkiwicza.

Organ związku narodu rosyjskiego „Russkoje Znamia“ odstania intencje Puriszkiwicza. Według zapewnień dziennika, Puriszkiwicz założył „Towarzystwo filaretów“ w tym jedynie celu, aby zdobyć stanowisko ministra oświaty.

Uważając ministerjum za niezgodne do układania podręczników szkolnych. Puriszkiwicz zorganizował z zaufanych mu dygnitarzy i urzędników w siedzibie klubu rosyjskiego Towarzystwo filaretów wyłącznie dla układania i wydawania podręczników szkolnych i uzyskano już nawet znaczne sumy na nagrody konkursowe za te podręczniki. Ta samoreklama ma oczywiście przejrysty cel wystawienia swej kandydatury na stanowisko ministra oświaty.

Przypuszczać należy, że na razie Puriszkiwicz nie sięga tak wysoko i zadowolony się monopolem wydawania podręczników szkolnych przy pokaznej subwencji rządowej.

## W 5 lat po katastrofie.

Niedawno minęło 5 lat od dnia jednej z najtragiczniejszych katastrof żywiołowych, kiedy w przeciągu 23 sekund legła w gruzach Messyna, jedno z najpiękniejszych miast sycylijskich. Na kilka minut przed godziną 6 i pół zrana nastąpiło podówczas straszliwe trzęsienie ziemi, spowodowane wybuchem podmorskiego wulkanu. W ruinę zamieniła się Messyna, w ruinę Reggio di Calabria, zniknęło z powierzchni ziemi mnóstwo wiosek, około 150,000 ludzi znalazło nagłą śmierć w olbrzymim rumowisku.

W piątą rocznicę katastrofy publicysta paryski, Paweł Joanne, autor dzieł „Dictionnaire géographique de la France“ i „Géographie des départements de la France“, odbywający podróż po morzu Śródziemnym, nadesłał do „Journal des Débats“ sprawozdanie z kilkodniowego pobytu w Messynie.

„W podróży swej — rozpoczyna p. Paweł Joanne — postanowiłem zatrzymać się w Messynie, by naocznie się przekonać, jak wygląda główne miasto Sycylii w pięć lat po katastrofie. Czy dźwignęło się z gruzów? Czy ludność zdołała się podnieść po okropnej klęsce?“

Na wstępie opadła mnie zaraz rzesza przewodników. Jeden z nich szczególnie zachwalał swe kwalifikacje.

— Urodziłem się w Messynie. Byłem świadkiem trzęsienia ziemi, w którym zginęło jedenaście osób z mojej rodziny. Przez trzy dni leżałem w gruzach okaleczony. Marynarze angielscy ocalili mnie od śmierci. Przeniesli mnie na noszach do Katanii, gdzie znalazłem przytułek w barakach francuskiego Czerwonego Krzyża. Widziałem straszliwe sce-

ny. Mogę je opowiedzieć i zaprowadzić pana do baraków. Pod zwaliskami znajduje się jeszcze do dziś conajmniej 85,000 kościotrupów.

W towarzystwie przewodnika zwiadam ulice miasta. Tu i owdzie, jak szkielety, stoją żelazne rusztowania domów, tu i owdzie wznoszą się już nowe domy, ale nieliczne. Władze włoskie żądają, aby przy ich budowie ściśle trzymano się przepisów. Nowe domy mają być najwyższej jednopiętrowe, ulice bardzo szerokie; plan ogólnej przebudowy miasta dotąd jeszcze nie wypracowany. Wysokie parkany niezupełnie zastąpiły gruzy gmachów i domów, niektóre nietknięte od czasu katastrofy.

Zapada wieczór. Słychać zdaleka wycie psów, widać latające nad gruzami nietoperze. Wszystko to wywiera wrażenie nader ponure. Coś beznadziejnego jest w tym fantastycznym pejzażu, oświetlonym przez lampy elektryczne, wiszące na długich drewnianych słupach.

W uliczkach, oznaczonych liczbami, nie, jak dawniej nazwami, stoją baraki, w których do dziś mieszkają ci, którzy przeżyli katastrofę, ale utracili w niej cały dobytek. Baraki te zbudowane były z funduszy, których dostarczył rząd włoski. Przez pierwsze cztery lata mieszkali w nich nieszczęśliwi Messyńczycy darmo, obecnie placą już po 10 lir za pokój. Ruch emigracyjny wśród zrujnowanych rozpoczął się z początku nader gwałtownie, lecz rząd włoski powstrzymał go, nie chcąc dopuszczać do opustoszenia i wyludnienia Messyny, mającej duże znaczenie dla handlu włoskiego. Ale pracy znaleźć nie mogą ci biedacy i muszą zebrać, by się utrzymać przy życiu.

Ogólne wrażenie jest zatem ujemne. Miasto dotąd pozostaje w ruinie. Z Corso Cavour nie zostało śladu. Była to najbogatsza dzielnica miasta. Wznosiły się tam banki, znajdowały się sklepy jubilerów, domy bogatych kupców.

Dziś z tego pozostał wielki, cmentarnie milczący plac...

Zapytuję przewodnika, dlaczego rząd włoski nie dokłada starań, by jaknajprędzej odbudować Messynę? Co się stało z milionami, które tak szczerze płynęły ze wszystkich stron świata?

— Wydano je na wojnę o Tripolis — brzmi odpowiedź.

Pod tem wrażeniem nieufności i pesymizmu opuszczałem Messynę, ten świetny gród, który niegdyś nosił miano „perły Sycylii“.

## Nowy środek przeciw suchotom.

Paryski „Matin“ przynosi sensacyjny artykuł informacyjny o odkryciu nowego środka przeciwko suchotom. Tyle już razy pisano o odnalezieniu „niezawodnego“ lekarstwa na suchoty, że wszelkie tego rodzaju wiadomości przyjmować należy z wielkiem zastrzeżeniem. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy jednak wiadomości „Matina“, który zapewnia, że medycyna tym razem na prawdę pozyskała środek tryumfujący.

Młody szwajcar, Henryk Spahlinger, wynalazł metodę leczenia, której wyniki wprawiły w radosne zdziwienie świat naukowy.

Wyjątkowe zalety nowego środka stwierdzili już uczeni pierwszorzędnej miary, a mianowicie: dr. Emond Lardy, prezes komisji egzaminacyjnej z medycyny na uniwersytecie w Genewie, dr. Colbec lekarz chorób piersiowych w szpitalu londyńskiej City; dr. Leonard Wiljams, lekarz szpitala francuskiego w Londynie.

Dodajmy, że referat o metodzie Spahlingera odczytał na posiedzeniu medycznej akademii paryskiej jeden z największych uczonych Francji, dr. Latulle.

Metoda Spahlingera polega na wstrzykiwaniu pomiędzy mięśnie kombinacji środków, których wyясnienie zbyt specjalne pomijamy, w coraz silniejszym stopniowaniu ich mocy leczniczej.

Leczenie chorych w pierwszych okresach choroby (ale już z bakocy-

lami w płwocinach) trwa 6 tygodni, leczenie groźniej chorych, kilka miesięcy.

Kawerny tuberkuliczne wysychają doszczętnie.

Twórca nowej metody, Spahlinger, nie jest z zawodu lekarzem tak samo, jak nie był nim Pasteur, człowiek, który dokonał rewolucji w medycynie.

Spahlinger jest młodym adwokatem około lat trzydziestu. Obok prawa, które go niezbyt zajmowało, studiował namietnie biologię i na własne badania, tak świetnym uwieńczony wynikiem, poświęcił pół miliona swego majątku.

W razie gdy akademja medyczna w Paryżu, zbadawszy rzecz zasadniczo, uzna metodę Spahlingera za trafną, to odkrywca ma zamiar udzielić jej światu zupełnie bezinteresownie. Tak przynajmniej zapewnia ogólny „Matin“.

## Uczczenie 300-cia Domu Romanowych przez przemysłowców polskich.

Przemysłowcy górniczy i hutniczy w Królestwie Polskiem, dla uczczenia 300-lecia panowania w Rosji Domu Romanowych złożyli znaczne ofiary pieniężne, z których postawiono ufundować stypendja na pamiątkę tego 300-lecia dla uczniów średnich lub wyższych zakładów naukowych górniczych lub technicznych, pochodzenia polskiego i wyznania rzymsko-katolickiego.

Ofiary na fundusz stypendjalny na pamiątkę 300-lecia panowania w Rosji Domu Romanowych, złożyły następujące przedsiębiorstwa:

Tow.	Suma	Wartość
Tow. Sosnowieckie	rb. 3254.50	
Hrabia Renard	1854.—	
zakł. Huta Bankowa	1753.50	
Sosnow. fabr. rur i żel.	1750.—	
Ostrowieckie	1713.50	
Warszawskie	1621.50	
Francusko-Włoskie	1359.50	
Saturn	1094.50	
Francusko-Rosyjskie	1050.—	
zakł. Huta Katarzyna	996.—	
Czeladzkie	924.—	
B. Hantke	897.—	
Flora	802.—	
Grodzieckie	673.50	
Poreba	455.—	
Zakład Blechownia	328.—	
Kopalnia Grodziec I	279.50	
Antoni	278.50	
Tow. Częstochowskie	210.—	
Puszkini	136.50	
Kopalnie rudy żelaznej generala Blesenkampfa	105.—	
Kopalnia Nierada	48.50	
Zdzisław	30.—	
Wańczyków	26.50	

Razem rb. 21631.50

## Wiadomości ogólne.

○ **Zapowiedź deklaracji.** Wice-minister spraw zagranicznych zakomunikował członkom komisji budżetowej, że z Najwyższego zezwolenia minister spraw zagranicznych wystąpi w Dumie przy rozpatrywaniu preliminarza z deklaracją w sprawie polityki zewnętrznej w Rosji.

○ **Przeciwko ochronie.** Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało już odpowiedź od wszystkich gubernatorów na pytanie co do celowości zniesienia wydziałów ochrony.

Wszyscy gubernatorowie wypowiedzieli się za zniesieniem wydziałów ze względu na przekazanie funkcji ochrony w ręce żandarmerji.

○ **Nowe ograniczenia.** Ministerjum komunikacji opracowało nowe przepisy przyjmowania na praktykę kolejową studentów. Ilość stanowisk, jakie mogą być powierzone studentom, została znacznie rozszerzona, natomiast ograniczeni zostali w prawie otrzymywania pracy na kolei studenci polacy i żydzi.

○ **Świadectwa prawomysłowości.** Minister oświaty rozesał do kuratorów cyrkularz, na mocy którego przed dopuszczeniem do egzaminu

na nauczyciela należy żądać świadectwa prawomysłowości.

**Wypłata alimentów.** — Senat odpowiedział przeczącą na pytanie, czy ma prawo kobieta, pozostająca w związku nieślubnym, żądać od ojca mającego urodzić się dziecka alimentów w czasie poprzedzającym połóg. Senat uważa, że zgodnie z par. 132 (5) ust. cywilnej matka nieślubnego dziecka ma prawo do żądania alimentów tylko od chwili urodzin dziecka.

**Wystawa ogólnopństwowa.** Kontroler państwa opracował swoją opinię w sprawie urządzenia wystawy ogólnopństwowej. Przedewszystkiem uważa on ogólną cyfrę projektowanego na ten cel kredytu 22 i pół miliona rb. za zbyt wygórowaną i podlegającą znacznemu obciążeniu.

Natomiast przewidywany dochód z wystawy uważa on za zbyt niski obliczony; aby dochód ten powiększyć, uważa kontroler państwa za niezbędne pobierać za miejsca na wystawie dwa razy drożej niż przewidywała komisja rządowa, omawiająca projekt wystawy.

## Ze świata.

**Akcje warszawskie na giełdzie paryskiej.** Czytamy w paryskiej „Polonii”: „Akcje Banku dla Przemysłu i Handlu w Warszawie zostały dopuszczone do urzędowego notowania na giełdzie paryskiej, jak wiadomo, bardzo trudno udzielającej tego przywileju papierom zagranicznym. Dopuszczenie to stoi w bezpośrednim związku z emisją nowej serii akcji, dla której to pozyskano kapitały francuskie”.

**Wspólna śmierć.** Dwie przeczelone młode dziewczyny jedna 20, a druga 17 letnia postanowiły, znękanie życiem do którego miały wiele pretensji szukać wspólnie śmierci w nurtach jeziora w Schlachtensee pod Berlinem.

Po ostatniej libacji w Berlinie wyjechały ostatnim pociągiem do Schlachtensee i rzuciły się tuż niedaleko dworca do jeziora. Starszej panie uprzytomniła się cała groza czynu i zdołała się jakoś uratować, młodsza dziewczyna, ofiara namowy starszej, zatonała.

Ciała dotychczas nie zdołano odnaleźć.

**Powrót Roosevelta.** B. prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, powrócił z wyprawy naukowej do stanu brazylijskiego Mannaos, gdzie badał olbrzymie przestrzenie lasów dziewiczych, nieznanne jeszcze białym. Wyprawa miała odkryć nowe plemię indjan, nazywających się Pauhates, oraz dokonać wielkich zdobyczy na polu przyrodniczym.

**Przyszły redaktor „Figara”.** Odbyło się walne zebranie akcjonariuszów „Figara”, na którym rozważano sprawę nominacji nowego redaktora naczelnego na miejsce po zamordowanym redaktorze Calmette. Prawdopodobnie znany dramaturg i publicysta, Capus, otrzyma kierownictwo polityczne dziennika.

**Niezwykła płodność.** Dr. Berger z Wiednia donosi w „Centralblatt für Gynäkologie” o wypadku niezwyklej płodności, jaką zauważył u pewnej kobiety. Kobieta ta, która zresztą sama pochodziła z bliźniąt, w przeciągu 25 lat rodziła 30 razy i wydała na świat 20 żywych dzieci, wśród nich były cztery razy bliźnięta, a raz trojaczki.

## Z za kordonu.

**1 maja w Krakowie.** Na placu naprzeciwko Parku krakowskiego już przed godz. 10 zebrał się robotnicy wszelkiej kategorii. Na trybunie zjawił się p. Misiulek i zajął zebranie, przedstawił znaczenie dnia 1 maja. Po śpiewie chóru robotniczego przeniosło się zgromadzenie z powodu deszczu do budynku cyrkowego. Po zagranju przez orkiestrę kolejową kilku pieśni, zabrał głos poseł Daszyński i mówił na te-

mat międzynarodowego braterstwa narodów i kwestji ochrony społecznej. Poseł Marek przemawiał na temat powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania do rad gminnych, a akad. Kijaj mówił imieniem młodzieży akademickiej.

Wśród śpiewów po zgromadzeniu ruszył pochód z muzyką kolejową na czele przez ul. Karmelicką na Rynek. Na czele pochodu niesiono transparenty i sztandary z odpowiednimi napisami. Dalej postępował komitet wykonawczy z posłami Daszyńskim i Markiem i organizacje robotnicze z Krakowa i przedmieść.

Zydowscy robotnicy socjalistyczni w Krakowie obchodzili samodzielnie święto 1 maja. Na Kazimierzu odbyło się w stowarzyszeniach zawodowych 5 zgromadzeń, poczem robotnicy złączyli się w lokalu przy ul. Bocheńskiej, skąd udali się w pochodzie na miasto. Pochód poszedł kilkoma ulicami na Kazimierzu, poczem na ul. Bocheńskiej uczestnicy rozeszli się do domów.

**Rysunki i obrazy Matejki.** „Słowo Polskie” donosi, że szkice ołówkowe Matejki w liczbie 150 sztuk, oraz 2 obrazy olejne: jeden przedstawiający Stefana Batorego pod Pskowem, drugi — Mniszcha, znajdujące się w rękach p. Jerzego Matejki, mają być sprzedane do Paryża. Pisma nawołują do niewypuszczenia tych dzieł sztuki z kraju, dodając, że na uratowanie obrazów potrzeba 40 tys. koron.

## Z Cesarstwa.

**Z dziejów prasy.** Redaktor dziennika „Terskie życie” we Władkawkazie, Bitiew, pociągnięty został do odpowiedzialności z § 129 ustawy karnej, za artykuł p. t. „z powodu katastrof budowlanych”.

Jednocześnie z redaktorem pociągnięty został do odpowiedzialności autor powyższego artykułu oraz stali roznościele pisma.

**Konfiskata.** Skonfiskowano № 741 dziennika „Wieczernieje Wremia”. Redaktor Suworin za umieszczenie artykułu p. t. „Zamach na Dumę Państwową” został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na zasadzie trzeciego paragrafu 1034 artykułu ustawy karnej.

Jednocześnie został skonfiskowany cały szereg pism rosyjskich w związku z tą samą sprawą.

**Srawa Mereżkowskiego.** Do Petersburga przyjechał z Kazani „przedstawiciel” profesora Mereżkowskiego, który obchodził wszystkie ministerja i badał położenie, w jakim obecnie znajduje się sprawa Mereżkowskiego.

Dano mu do zrozumienia, że jeżeli prof. M. podczas procesu swego, trzymał się będzie tylko swej sprawy, niegodzianając sekretów, które zna jako pracownik wydziału ochrony i nie będzie zwał odpowiedzialności na inne osoby, wręczony mu będzie akt oskarżenia o zgwałcenie tylko jednej swej ofiary.

Pełnomocnik prof. M. wyjechał z odpowiedzialnością zagranicę.

Donosi o tem w formie pogłoski „Russkoje Slovo”.

**Rasputin.** Pisma rosyjskie skrzętnie notują wszelkie podróże głośnego Rasputina. Obecnie czytamy, że Rasputin nagle opuścił gubernolską i wyjechał na Krym, a w maju zamierza powrócić do Petersburga.

**Policmajster pod sądem.** W Nowomikotajewsku sąd zaczął rozważać sprawę policmajstra Wismana i innych osób, oskarżonych o wyzysk i fałszerstwa. Powołano 86 świadków. Oskarżeni bronią się tłumaczeniem, że jest to złośliwe oszczerstwo, rzucone przez tropionych przez policję zagadkowych ludzi, należących do związku narodu rosyjskiego.

## Z Litwy i Rusi.

**Zesłanie administracyjne.** W środę zostali wywiezieni z Kijowa skazani administracyjnie na

zesłanie A. Sawicki i G. Skripka. Ostatni zbiegł w r. 1908 z więzienia wasyłkowskiego, skąd miał być wysłany na północ do gubern. wologodzkiej. Po ucieczce Skripce udało się przedostać zagranicę, 6 lat przebył on w Belgii i niedawno, powracając do Rosji, trafił w ręce policji.

**Dramat w rodzinie nauczyciela.** W wiosce Uznań, powiatu Borysowskiego, w rodzinie nauczyciela ludowej szkółki Mikołaja Pucykowicza rozegrał się dramat na tle zazdrości.

Nauczyciel M. Pucykowicz wystrzałem z rewolweru zabił swoją żonę, nauczycielkę tejże szkółki, a następnie sam się zastrzelił.

## Wiadomości krajowe.

**Wyjazd generał-gubernatora.** Jak donosi „Warsz. Dniownik” generał-gubernator warszawski generał kawalerji J. Zyliński w piątek wieczorem wyjechał do Kijowa.

Wobec wyjazdu generał-gubernatora warszawskiego, generała jazdy J. G. Zylińskiego, na mocy Najwyższego pozwolenia, na pewien czas do Kijowa, pomocnik generał-gubernatora, łowczy Najwyższego Dworu A. O. Essen objął pełnienie wszystkich obowiązków generał-gubernatora w zarządzie cywilnym”.

**Echa 1-go maja w Warszawie.** W dniu 1 maja strejkowało w Warszawie 14,000 osób. Najwięcej strejkujących było w cyrkule III i na Pradze, gdzie w dwóch fabrykach „Wulkan” i „Labor” nie stawilo się do pracy około 3,000 ludzi Stosunkowo mało robotników strejkowało na Powiślu. Razem z przedmieściami w Warszawie strejkowało około 18,000.

Z rana policja zebrała kilka rozrzuconych proklamacji, oraz zdjęła 10 czerwonych sztandarów. W fabryce Hempla (Leszno 94), w której roboty odbywały się normalnie, wybito trzy szyby. Na ulicy Kawenczyńskiej aresztowano 15-letn. chłopca Fr. Wąsowskiego, który rozwiesił czerwony sztandar. Ogółem aresztowano około 200 ludzi, których wieczorem uwolniono.

**„Grażdanin” w obronie mowy polskiej.** „Grażdanin” w ostatnim numerze zamieszcza list protestujący przeciwko skazaniu na karę pieniężną p. Tadeusza Kozerskiego za używanie języka polskiego na zebraniu w Chełmie.

**Kolejki podjazdowe.** Na propozycję ministerjum komunikacji warszawski komitet rozdzielczy w roku 1913 (z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych) nakreślił program budowy kolejek podjazdowych, których przeprowadzenie uznano za niezbędne. Narazie nakreślono plan budowy około 15 kolejek w różnych miejscowościach kraju. — Ponieważ budowa tych kolejek ma być wykonana przez rząd, o ile nie znajdą się prywatni przedsiębiorcy, ministerjum komunikacji poleciło zarządom kolei warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskich stopniowo dokonać studjów i badań ekonomicznych nad zaprojektowanymi kolejkami.

**Zjazd górniczy.** Rada zjazdów przedstawicieli przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem uchwaliła poczynić starania o pozwolenie na zwołanie w Warszawie zjazdu przemysłowców górniczych.

**Konfiskata.** Z polecenia komitetu do spraw prasowych, policja skonfiskowała książkę p. Mółkowskiego p. t. „Do lotu” (poezja młodości), ostatni numer „Świata”, oraz „Tygodnik Polski”.

**Zamknięcie „Dzwonka Częstochowskiego”.** Redaktor i wydawca miesięcznika p. t. „Dzwonek Częstochowski”, ks. Józef Adamczyk, zamknął swe wydawnictwo, które wychodziło w Częstochowie od lat 13-tu.

**Restauracja o bóżnice.** Zarząd akcyzy w Warszawie, po rozważeniu sprawy doszedł do wniosku, że przepis zabraniający otwierania restauracji w pobliżu świątyń, nie odnosi się do bóżnic żydowskich.

**Pożar.** We czwartek ogień zniszczył wieś Rososzyce, w pow.

sieradzkim. Spaliły się: kancelaria gminna i sklep monopolowy. 44 rodziny pozostały bez dachu. Kosciół ocalał.



Opis i sposób użycia wysyła: M. Minsker, Warszawa, Długa 11, tel. 32-87. 2668—1

## Kronika.

**(d) Sprawy pocztowe.** — Dzisiaj przyjechali do Łodzi naczelnik warszawskiego biura pocztowego Wasiljew, inżynier tegoż biura Fogelman, oraz architekt Jabłoński, w sprawie przebudowania gmachu poczty na rogu ulic Widzewskiej i Przejazd, oraz w celu wyszukania prywatnego gmachu, do którego można by przenieść biura telegrafu. Będzie również rozpatrywana sprawa otwarcia pięciu nowych oddziałów pocztowych na szosie Rokicińskiej na ulicach Konstancyńskiej, Sredniej, Aleksandrowskiej i Zgierskiej.

**(c) Skarga Niemców.** Magistrat łódzki otrzymał od gubernatora piotrkowskiego, złożoną przez przedstawicieli łódzkiego Tow. niemieckiego skargę o to, że magistrat zakwestjonował wydzielenie projektowanego w Karolewie placu pod budowę projektowanego seminarjum nauczycielskiego.

Magistrat umotywował odmowę tem, że zarówno grunty, jak i znajdująca się dotąd szkoła elementarna, w myśl zapisu testatora, należy do polskiego Tow. szkolnego. Wzmiaw za to magistrat wyznaczył na kupno placu pod budowę seminarjum 25 tysięcy rb.

Niezadowoleni jednak z takiego postanowienia magistratu, Niemcy, zaskarżyli owo postanowienie do gubernatora piotrkowskiego.

**(r) Urlopy zecerów.** — Z dniem dzisiejszym pracownicy drukarni „Now. Kurjera Łódzkiego” rozpoczęli korzystanie z płatnych dwutygodniowych urlopów.

Urlopy zaprowadzone zostały przed trzema laty.

**(r) Handel w wagonach.** Wobec zjawienia się w pociągach kolejowych znowu całej masy przeróżnych handlarzy i handlarek łakociami i wodami, zarządy miejscowych kolei wydały rozporządzenie, że konduktorzy, winni dopuszczenia handlu w wagonach, będą degradowani do obsługi pociągów towarowych, a nawet i uwalniani ze służby.

**(s) Robotnik o „Przewodniku katolickim”.** Robotnik W. Nowicki w korespondencji z Łodzi do „Życia krajowego i społecznego” w ten sposób pisze o wychodzącym w naszym mieście „Przewodniku katolickim”.

„Pismo to szeroko jest rozpowszechniane i czytane dlatego, że księży za ambon agituja, aby je czytać”. A dalej „...powinniśmy, jeżeli czytamy „Przewodnik katolicki” dobrze przeczytać i dobrze się zastanowić nad każdym artykułem i jego tendencjami, a dojdziemy do przekonania, iż pismo to czytać i popierać jest zbrodnią, albowiem takie pisma walczą z kulturą, z oświatą i wogóle z całym ruchem robotniczym”.

Innego coprawda zdania o sobie jest „Przew. katol.”, w ostatnim bowiem numerze wyraża, że on tylko „z troską o lepsze jutro” zwraca się w stronę pracownika fabrycznego i twierdzi, że coraz liczniejsze są szeregi stowarzyszeń chrześcijańskiej demokracji.

Co prawda „Przew. kat.” zapominał widać, że nie tak dawno zamknięto w Łodzi Stow. chrześc. demokracji.

— (r) **Prelekcja Cezarego Jellenty.** Dzisiaj, o godzinie 8-ej i pół wiecz, w sali Stow. techników przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się ostatnia prelekcja znanego estety i redaktora „Rydwana“ Cezarego Jellenty o „Ryszardzie Wagnerze“. Znakomity prelegent mówi będzie o znakomitych 2 dramatach muzycznych „Trystanie i Izoldzie“ i „Parsifalu“, które stanowią ostateczne i najwyższe konsekwencje idei dramatu muzycznego.

Są to zarazem dzieła, wyprowadzające językiem muzyki największą tęsknotę metafizyczną. W nich Wagner odzwierciedlił najgłębsze swe uczucia i najważniejsze refleksje.

Ze względu na ten charakter najwyższego wzniesienia się ducha, oba arcydzieła łączą się poniekąd, w osobny rozdział twórczości Wagnera i prelekcja im poświęcona stanowi też zupełnie osobną całość. Ona też da sposobność do najważniejszych uogólnień i wniosków co do muzyki przyszłości.

— (d) **Zwiedzanie szkół.** — Bawiący w Łodzi inspektor szkół ministerjum handlu, rzecz. radca stanu Gołobucki, zwiedzał w dalszym ciągu następujące szkoły: Cyrklera, żeńską szkołę handlową Siennickiej, oraz takąż szkołę Aba i kursy politechniczne Lipińskiego.

Dzisiaj, inspektor Gołobucki zwiedzi szkołę handlową w Zgierz, jutro zaś kursy handlowe Mantinbanda i szkołę handlową w Pabjanicach.

— (k) **Na gimnazjum.** Ministerjum oświaty zezwoliło na wyasygnowanie z funduszu kasy miejskiej w Łodzi żądanych kredytów dodatkowych na utrzymanie II gimnazjum męskiego przy ul. Długiej № 29.

— (d) **Zgon sędziego.** W sobotę wieczorem zmarł w Łodzi sędzia pokoju 10 rewiru rzecz. radca stanu Reutski.

— (k) **Wspólna kasa chorych.** Inspektor fabryczny 6 rewiru łódzkiego okręgu przemysłowego, Pałkin, organizuje w swym rewirze jedną większą kasę chorych dla drobnych fabryk przemysłu włókiennego, oraz jedną wspólną dla wszystkich cegielni łódzkich, zarówno podmiejskich, jak i państwowych. Kasa obejmuje 35 cegielni z 2049 robotnikami.

— (r) **Na Pomorzu Kaszubskim.** Wobec rosnącego wśród naszego ogółu zainteresowania sprawami kresów północno-zachodnich i wobec zbliżającej się chwili wyjazdu znaczniejszej liczby osób nad wybrzeże Bałtyku, podajemy poniżej spis aktualnych wydawnictw, dotyczących Pomorza Kaszubskiego.

„Na kaszubskim brzegu“ (przewodnik) B. Chrzanowskiego, (z mapką); „Zdroje Raduni“, przewodnik po t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej — A. Majkowskiego (z mapką); „Mapa Pomorza Kaszubskiego“ (z tekstem) — F. Bakowskiego; „Przewodnik po Gdańsku i najbliższych okolicach“ — ks. dr. T. Kruszyńskiego z (planem); „Nad Morzem Polskiem“ — A. Chłonińskiego; Kaszubsko - Pomorski zeszyt Monograficzny „Ziemi“ (czerwiec 1912 r.); „Niektóre wiadomości o Sopotach i Gdańsku“ — L. W.; „Stary Gdańsk i historia jego sztuki“ — ks. dr. T. Kruszyńskiego; „Obrazki rybackie z półwyspy Helu“ — ks. Gołębiowski; „Słownictwo rybackie i żeglarskie u Kaszubów“ — B. Słaski; „Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu“, odbitka z „Gryfa“; „Brzegiem małego i wielkiego morza“ — ks. A. Mańkowskiego; „Informator dla gości polskich na Pomorzu Kaszubskim — na rok 1914“.

— (k) **Tania kuchnia.** Tania kuchnia przy łódzkiej Talmud Torze, która nie funkcjonowała przez święta z powodu przeróbek, obecnie rozpoczęła wydawanie uczniom tanich obiadów.

— (d) **Kowe Tow. wza'ємnego kredytu.** Dnia 6 b. m., w lokalu resursy rzemieśln. przy ul. Widzewskiej, odbędzie się zebranie nowozaawierzonego chrześc. tow. wza'ємnego kredytu, którego inicjatorem jest p. Suligowski.

— (d) **Odmowa.** Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy chrześc. Tow. pod nazwą „Pomoc wzajemna“, ponieważ Tow. to

miało posiadać te same cele co i zwykłe towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe.

— (d) **W sprawie dni kwiatka.** Towarzystwa, które uzyskały pozwolenie na urządzenie dni kwiatka, otrzymały następujące zawiadomienie od policmajstra:

Obowiązkiem jest najpóźniej na dni siedem przed dniem kwiatka zawiadomić: jaki kwiatek będzie sprzedawany, ile osób będzie sprzedawać, ile będzie puzelek, jakie znaki nosić będą sprzedawcy.

Należy prócz tego złożyć do poświadczenia legitymacje sprzedawców z ich nazwiskami, oraz wskazać gdzie będą rozdawane puzełki, oraz kiedy nastąpi ich otwarcie, w celu delegowania przedstawiciela policji, który sporządzi odpowiedni protokół.

— (d) **Przedterminowe uwolnienia więźniów.** W sobotę w więzieniu przy ul. Miłsza pod przewodnictwem sędziego pokoju 7 rewiru, odbyło się posiedzenie w sprawie przedterminowego uwolnienia więźniów.

Postanowiono zwolnić przed terminem upłynięcia dwóch więźniów.

— (k) **Z Tow. ako. I. K. Poznańskiego.** Zarząd fabryk Tow. ako. I. K. Poznańskiego uzyskał koncesję na budowę nowej farbiarni przy ul. Ogrodowej nr. 64.

— (k) **Ze stow. Spoż. „Zorza“.** Stow. spożywcze „Zorza“, przy ul. Rokicińskiej nr. 109, posiadające filje we Widzewie i przy ulicy Marszałkowskiej, otworzyło trzecią filję przy ul. Mazowieckiej. Jest to dowodem wzrostu organizacji samopomocy w pośród robotników.

— (r) **Przyjęcie le. atu.** — Zarząd chrześc. Tow. dobroczynności przyjął ofiarowaną przez Tow. ako. I. K. Poznańskiego sumę rb. 10,000, z której odsetki przeznaczane będą corocznie w dniu 17 lutego na rozdanie zapomóg dla ubogich chrześcijan, w celu upamiętnienia rocznicy zgonu Leony Poznańskiej.

— (r) **W sprawie szulerni.** Zamieszczona w numerze z dnia 31 marca wiadomość o wykryciu szulerni potajemnej w jednej z restauracji przy ul. Zachodniej, okazała się mylną. Pogłoski o wykryciu szulerni powstały w związku z masowem aresztowaniem gości w cukierni przy zbiegu ulic Zachodniej, i Zawadzkiej.

— (r) **O podpalenie składów.** W znanej sprawie czterech fabrykantów łódzkich-żydów, oskarżonych o podpalenie składów towarowych przy ul. Cegielińskiej № 39, a uniewinnionych przez sąd okręgowy piotrkowski, prokurator tegoż sądu założył protest przeciw wyrokowi tylko co do dwóch oskarżonych mianowicie M. Rawskiego i M. Rautera.

— (r) **Ze sportu.** Miejscowy oddział Tow. sport. „Union“ otwiera w dniu 10 maja r. b. sezon sportowy i w tym celu organizuje wielkie międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami, na które wzorem lat poprzednich, zaangażowano wybitnych cyklistów z zagranicy.

Prócz wyścigów za motorami, odbędą się również tak zwane „szprynterskie“ dla naszych amatorów. Oficjalny trening w Helenowie został już rozpoczęty.

— (k) **Kary administracyjne.** Za niestosowanie się do postanowień obowiązujących gubernator piotrkowski skazał administracyjnie 31 stróżów domowych i nocnych m. Łodzi na zapłacenie po 50 kop. kary oraz kamieniczników Wiktora Cierpińskiego i Rudolfa Terława na 5 rb. kary pieniężnej i Jadwigę Różycką na zapłacenie 15 rb. kary lub 7 dni aresztu policyjnego.

### Wypadki.

— (k) **Krwawy dramat miłosny.** Zamieszkała w Łodzi rodzina Weberów zawiadomiona została o krwawym dramacie miłosnym w Wołkowyskach, którego ofiarą padła jej 17-letnia córka. Szczegóły dramatu następujące: Córka p. W., 17-letnia uczennica gimnazjum żeńskiego w Wołkowyskach, gub. grodzieńskiej, zakochała się w dwudziestokilkuletnim urzędniku pocztowo-telegraficznym Włodzimierzu Grybunie, ze stacji Bagratonowic. Matka młodej dziewcz-

czyni, dowiedziawszy się o romansie córki z prawosławnym, nie pozwoliła na połączenie się młodych ze względu na różnicę wyznania, jako katoliczka i postanowiła córkę wywieźć do rodziny. Dowiedziawszy się o tem, młodzi postanowili raczej pozbawić się życia, aniżeli rozłączyć.

W tym celu młoda para wynajęła w hotelu „Metropol“ w Wołkowyskach oddzielny numer, wydając służbie polecenie zbudzenia na ranny poranek.

O północy posługacz hotelowy spostrzegł, że młody człowiek w stanie silnego wzburzenia opuszcza numer, przeczemu zauważył, iż młodzieńiec ma zabandażowaną rękę.

Obudziło to pewne podrażnienie zaczęto więc pukać do drzwi numeru. Ponieważ na wołania nikt nie odpowiadał, zawezwano policję i wysadzono w obecności jej drzwi.

Wchodzącym przedstawił się przerażający widok. Cały pokój zalany był krwią, a na podłodze leżała młoda dziewczyna z przeciętymi żyłami u ręki, martwa. Jak się następnie okazało młody człowiek nie miał widać dość siły, by powtórzyć nieudane otwarcie żył u swej ręki, pociętnie zabandażował ją i pobiegł na dworzec kolejowy, gdzie następnie rzucił się pod koła parowozu pociągu kurjerskiego.

Z pod kół wydobyto tylko nieforemne szczątki.

Matka Weberówny na wieść o strasznej śmierci córki dostała objędu i umieszczona została w zakładzie dla nerwowo-chorych.

— (o) **Na gorącym uczynku kradzieży** wstąpił jedwabnych ze sklepu Władysławy Głuszkowskiej zatrzymano znaną złodziejkę, Michałinę Krygier, 20 lat.

— (o) **Kradzież.** Z mieszkania Hersza Hempła, przy ul. Brzezińskiej № 31, niewiadomi złodzieje skradli 20 rb. gotówką i dokumenty, wartości 200 rb.

— (o) **Brak dozoru.** W sobotę około godziny 6 wieczorem na ulicy Zgierskiej, naprzeciwko domu № 8, wpadł pod tramwaj 6-letni Mosek Naptulewicz i odniósł obrażenia nóg.

W stanie groźnym odwieziono go karetką Pogotowia do szpitala Poznańskiego.

— (o) **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnem przy ulicy Nawrot № 2, powiesił się niejaki Fryderyk Pośel.

— (o) **Aresztowanie złodziei.** Agenci policji śledczej aresztowali niejakiego Józefa Zielińskiego, 37 lat, oddawna poszukiwanego przez władze sądowe za kradzieże.

— W tych dniach przyprowadzono z Częstochowy do Łodzi transportem jakąś młodą kobietę, która nazwała się Anielą Piasecką, 23 lat, stałą mieszkanką Łodzi.

W wydziale śledczym ustalono jednak, że jest ona rzeczywiście Anielą Niewiadomską, poszukiwaną oddawna za kradzież.

— (k) **Kradzież z oszustwem.** Do właścicieli tkalni zarobnej Arona Czudnowskiego przy ul. Kelma nr. 8, zgłosiła się jakaś kobieta, prosząc o pracę. Nieznajoma podała nazwisko i adres mieszkania, poczem C. wydatł jej do domu kolekcję chustek do skręcania, wartości 80 rb.

Gdy po kilku dniach robotnica nie odnosiła towaru, kupiec udał się na miejsce i tam przekonany, iż padł ofiarą oszukańczej kradzieży, gdyż nazwisko i miejsce zamieszkania były zmyślone.

— (o) **Ujawniona kradzież.** Onegdaj rano agent wydziału śledczego, przechodząc ul. Średnią, zauważył młodego człowieka, który niósł pod pachą jakąś paczkę.

Ponieważ człowiek ten wydał się agentowi podejrzanym, zatrzymał go i odprowadził do wydziału śledczego, gdzie okazało się, że jest to Alter Figlarz, 19 lat, zamieszkały przy ul. Wschodniej № 43, w paczce zaś znaleziono sztukę towaru.

Figlarz zeznał, że towar ten dał mu niejaki Hersz Figowicz z poleceniem odniesienia na ul. Średnią, gdzie miał zaczekać przyścia Figowicza. Jak się okazało towar ten pochodził z kradzieży w fabryce Szajki Rozenblata przy ul. Karola № 36.

Figowicza i Figlarza osadzono w areszcie.

### Zamiejscowa.

— (z) **Przymrozki.** Już trzy noce z rzędu przymrozek pobiela szronem ziemię i pokrywa wodę lodem. Z tego powodu młodzieńcze listki na mniej odpornych drzewach zwisły zwarzone zimnem a kwiaty z drzew owocowych zaczęły opadać. Czy przymrozki te odbiją z ujemnie na urodzaju owoców, narazie trudno orzec.

Szkody w ogrodach są już dziś widoczne: warzywa w mniej zasnych miejscach zmarzły.

— (x) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia biskupa djeceji kujawsko kaliskiej, wikariusz parafii N. Panny Marii w Pabianicach, ks. Feliks Wójcik, mianowany został proboszczem parafii Ratkonia pod Łodzią.

— (z) **O higienę.** W Zgierz w pobliżu stacji kaliskiej, na placu należącym do władz wojskowych i na przedłużeniu ulicy Strykowskiej, ciągnącym się wzdłuż wspomnianego placu, od szeregu lat składane śmieci, wywożone z miasta i skutkiem tego potworzyły się tam całe stopy śmieci, które gniją i zatrują powietrze.

Zwróciły na to uwagę władze odnośnie, w następstwie czego naczelnik powiatu, wydanem w tych dniach rozporządzeniem, zabronił składania tam śmieci.

Winni niestosowania się do rozporządzenia powyższego, będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

— (z) **Parcelacja majątków ziemskich.** Rozsprzedają się na działki różnej wielkości, z zasiewami i budynkami, majątki ziemskie Popielawy w pow. brzezińskim, obejmujące 429 morgów i Piorunów, w pow. łaskim, ogólnego obszaru 370 morgów.

— (x) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał osoby następujące: mieszkańców Konstąnowa: Ferdynanda Berkmana i Stanisława Jędrzejczaka, za nieprzestrzeżenie przepisów meldunkowych — na zapłacenie 15 rb. lub 3 dni aresztu każdego, oraz mieszkańca Zgierza, Gustawa Millera, za nożowictwo — na 3 miesiące aresztu.

## Wiktor Biegański.

(Z powodu benefisu).

Od dnia 30 października 1913 r. gości w Łodzi jeden z najzdolniejszych z pośród młodszej generacji społecznych artystów polskich, jeden z tych, których zwycięskiemu pochodowi przyswiecają gwiazdy wielkiej przyszłości.

W dniu tym wystąpił w teatrze Polskim, po raz pierwszy w Łodzi, p. Wiktor Biegański, w komedii Roberta Bracco „Prawdziwa miłość“, o którym wówczas pisałem:

„W roli śmiałego i sprytnego awanturnika Hugona, wystąpił artysta teatru krakowskiego, p. Wiktor Biegański. O ile wnioskować możemy z wczorajszej kreacji, artysta ten posiada doskonałe warunki zewnętrzne. Giętkie i zręczne ruchy, piękny i melodyjny głos, czysta dykcja i wielka rutyna sceniczna, składają się na całość bardzo zajmującą i sympatyczną. Artysta grał swobodnie, przekonująco, z niemałym zasobem inteligencji. Na szczególną uwagę zasługuje żywa i wyrazista mimika artysty.“

Od tego czasu upłynęło zaledwie pół roku, a w ciągu tego krótkiego okresu, p. W. Biegański nie tylko potwierdził pierwotny sąd nasz, lecz zdobywając się na szereg pierwszorzędnych kreacji, został ulubieńcem łódzkiej publiczności i filarem pierwszej naszej sceny.

Bowiem takie kreacje, jak „Orlątko“ Rostanda, „Królewskiego Jedyńka Rydla, prof. Higginsa w „Pigmalionie Shawa, Jerzego Chabota w „Bajce o wilku Molnara, role tytułowe w „Dniu Zadusznym, w „Roman-tycznych“ i w dziesiątkach innych sztuk, trwałemi wyrzeźbiły się z głoskami w dziejach polskiej sztuki teatralnej w Łodzi i wypisały dłań ser-

deczną wdzięczność po sercach łódzian.

Dowiedły one jednocześnie, że ich odtwórcy żadna z tajemnic sztuki scenicznego nie jest obcą, że gra je go odznacza się zawsze starannością i pomysłowością, jest zawsze pracowicie obmyślaną i tworzą w całym tego słowa znaczeniu.

Przed Wiktorem Biegańskim, który po ukończeniu szkół w Galicji i specjalnych studiach fachowych, przebywał przez dwa lata na scenie krakowskiej oraz przez trzy na lwowskiej, stoi obecnie otworem każda scena polska. Pod odpowiednim kierunkiem i w stosownym otoczeniu talent jego zajśnie w całej swej krasie i potęgze.

We wtorek pożegna go Łódź w teatrze Wielkim.

Miejmy nadzieję, że nie na zawsze.

Śladem Gromnickiej, Duninówny Żelazowskiego, Frenkła, Różańskiego, Brydzińskiego i tylu, tylu innych, którzy bądź w swej młodości przesunęli się przez nasze miasto, bądź też stawali na scenie łódzkiej swe pierwsze kroki, powędruje Wiktor Biegański w szeroki świat szukać lepszego gościny, znaleźć szersze i wdzięczniejsze pole dla swej zapalnej, ofiarnej pracy.

Pożegnajmy go tedy godnie Tego który przez szereg wieczorów niósł nam w dani swe królewskie słowo w spiszową moc prozy czy wiersza zaklęte, który niejedną zgotował nam ucztę artystyczną, tem droższą, że tak rzadką w Łodzi.

Dowiedzmy, że potrafimy cenić wielkich artystów, choćby to byli nawet młodzi artyści polscy.

J. B.

W jutrzejszym benefisie, oprócz benefisanta, który kreować będzie rolę tytułową, wezmą udział: p. Marja Olska, specjalnie przybyła utalentowana artystka teatru krakowskiego, oraz sympatyczni artyści „Bi-Ba-Bo”, pp. Kalciński i Lawiński.

Bilety nabywać można w cukierni p. Gostomskiego (dawnej Roszkowskiego), w dniu zaś przedstawiania, w kasie teatru Wielkiego.

## Rozrywki i zabawy.

### Pożegnalne przedstawienie w Bi-Ba-Bo

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Bi-Ba-Bo dwa ostatnie przedstawienia, miejmy nadzieję, że w tym sezonie połączone w sołotę z benefisem twórcy i kierownika artystycznego tej sympatycznej scenki, p. Stefana Bolesty.

Retrospektywny program wieczoru, poprzedzony wygłoszeniem dowcipnego prologu pióra benefisanta, oprócz zabawnej rewii pp. J. Ihara i St. Bolesty p. t. „Łodzianie w Berlinie”, zawierał wiele rzeczy nowych oraz najlepsze z dawniejszych.

Humor i niezwykła werwa całego zespołu, z występującym gościnnie W. Kalcińskim na czele, przyczyniły się do wywołania sympatycznego nastroju na sali.

Wobec zgromadzonych na scenie artystów, witany owacyjnie przez tłumnie zgromadzoną publiczność, wygłosił p. St. Bolesta krótkie przemówienie, w którym streścił historię powstania tej placówki i lejszej sztuki rodzimej, określił jej charakter oraz znaczenie dla Łodzi.

Cała drużyna artystyczna, która przez szereg wieczorów uprzyjemniała nam życie w zadymionym grodzie, dając nam miłą i zdrową rozrywkę, wyjeżdża w tych dniach, pod wodzą p. St. Bolesty do Krakowa, dokąd zaangażowana została na dłuższy przeciąg czasu.

## Z sali obrad.

### Z żyd Tow. dobroczynności.

Onegdaj, w lokalu własnym przy ul. Zachodniej № 20, odbyło się ogólne roczne zebranie członków

łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Zagał posiedzenie prezes zarządu, p. Hertz.

Na przewodniczącego zaproszono mec. A. Kona, na asesora p. S. Budzyna, dr. E. Walfisza, na sekretarza adw. B. Rozenzweiga.

Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły wykazuje, że dzięki otrzymanym legatom i ofiarom uzyskano 24,781 rb. przewyżki dochodów, względnie do przewidywanego preminarza. Rozporządzając większymi dochodami, udzielano zwiększone zapomogi ubogim, subsydiowano i utrzymywano pokrewne Tow. instytucje i przeniesiono 4,500 rb. na kapitał pomocowy, wynoszący obecnie 16,752 rub. 51 kop. Deficyt budżetowy, przewidywany w kwocie 6,500 rub. wyniósł tylko 625 rub. 55 kop. Bilans brutto zamknięto sumą 1,469,865 rub. 79 kop., bilans netto 781,995 rub. 68 kop.

Z bezprocentowej kasy pożyczkowej wydano w porównaniu z rokiem 1912 mniej o 89 pożyczek na sumę 7,685 rb., co przypisać należy poprawie stosunków w drobnych sferach kupieckich i handlowych. Ofiar na kasę pożyczkową otrzymano 1,148 rb., kapitał kasowy wynosi 61,477 rb. 88 kop.

W ciągu 274 dni funkcjonowania taniej kuchni, udzielono 3, 4 i 5 kąpieliowych obiadów 76,631, a bezpłatnych — 999, oraz 922 funtów chleba robotnikom, pozostającym bez pracy, także bezpłatnie.

W przytulku dla kalek i paralityków pensjonarzy przebyli 2,860 dni instytucyjnych. Przeciętny koszt utrzymania jednego pensjonarza wynosił 161 rb. 40 kop. rocznie. W ciągu roku zmarło 4, pozostało na 1914 rok 8 pensjonarzy.

Z powodu zwiększających się stale zaległości komornego w tanich mieszkaniach fundacji małż. M. Goldfeder przy ul. Średniej nr. 104, zastosowano środki prawne do uchylających się bezwzględnie od opłaty rat tygodniowych. Przewyżka dochodów wynosi 1,006 rb. 70 kop.

Sekcja pielęgnowania biednych położyła liczy 1,280 członków ze składką roczną 6,792 rb. Z usług kliniki położniczej przy ul. Mikołajewskiej nr. 83, korzystało 240 kobiet, które przebyły w niej 3,294 dni instytucyjnych.

Brak funduszy uniemożliwił wewnętrzne wykończenie 6 nowowzniesionych pawilonów szpitala dla umysłowo chorych fundacji małż. Konststadt, przy szosie Zgierskiej.

Na zapomogi pieniężną wydano rb. 58,906 kop. 51, czyli o 10,722 rb. 77 kop. mniej, aniżeli w roku 1912. Ogólna cyfra ubogich, którym Tow. okazało pomoc, wynosi przeszło 20,000, nie licząc korzystających z usług kasy pożyczkowej, przytulku dla kalek, taniej kuchni, tanich mieszkań, sekcji pielęgnowania biednych położniczej i kliniki położniczej. Wobec tego, że walka z masowem ubóstwem przybrała takie rozmiary, że prawidłowa akcja pomocowa jest technicznie niewykonalna, a kontrola prawie niemożliwa, zwróciła się przedmieściami, zarząd Tow. zorganizował komitet specjalny do samodzielnej akcji na przedmieściach.

Próbna działalność komitetu pomocowego bałuckiego okazała się stosunkowo zadawalną. Obecnie Tow. liczy 1388 członków, którzy zadeklarowali 14,071 rb. składki rocznie.

Ofiarność publiczna na różne cele filantropijne, związane z działalnością Tow., dosięgła poważnej sumy 324,416 rb. z legatu w sumie 5,000 rb. zakupiono plac przy ul. Północnej pod budowę domu ludowego im. d-ra Karola i Felicji małż. Poznańskich, w którym mieścić się będą: tania kuchnia, herbaciarnia, kąpiele, czytelnia i t. p.

Ogólna suma 11 legatów, uczynionych na imię Tow. wynosi w roku sprawozdawczym rb. 222,950. Wszystkich legatów Tow. posiada obecnie 51 na sumę 458,500 rb.

Budżet na rok 1914 zatwierdzono w sumie dochodów 53,750 rb., wydatków zaś 62,050 rb.

Na członków zarządu wybrano pp. Adolfa Kona i Henryka Barcińskiego, oraz ponownie S. Rosenblatta St. Jarocińskiego, d-ra Józefa Sachsa

d-ra M. Brande i Maurycego Hertza, do komisji rewizyjnej A. Bauma, A. Goldstadtowicza, J. Muszkata, jako członków i zastępców M. Konińskiego i Józefa Rosenblatta.

### Z radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Onegdaj, w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej nr. 64, odbyło się ogólne roczne zebranie reprezentantów radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

W obecności 36 osób zebranie zagał prezes rady p. Fr. Strzala, na przewodniczącego powołano p. Zonenberga, na asesora: Tataja, Kupińskiego i Sawickiego, a na sekretarza Wocalewskiego.

Odczytano i zatwierdzono sprawozdanie za rok ubiegły, 11 działalności. Ogólny obrót wynosił 1,774,845 rb. 10 kop. Członków posiada 5,736, z kapitałem udziałowym 184,382 rb. 74 kop. Wkładów Tow. posiada 455,420 rb. 17 kop., kapitał zapasowy wynosi 5,419 rb. 50 kop., kapitał na cele szczególne 1,531 rb. 76 kop. Pożyczek wydanych w końcu roku Tow. posiada 611,026 rb. 85 kop., wartość ruchomości wynosi 2,752 rb. 71 kop., papierów procentowych własnych 4,694 rb. 88 kop., ulokowano w instytucjach kredytowych 59,646 rb. 36 kop. Operacje Tow. przyniosły zysków 57,903 rb. 48 kop., po potrąceniu kosztów operacyjnych, podatków i amortyzacji ruchomości w sumie 51,056 rb. 12 kop., uzyskano czystego zysku 6,847 rb. 34 kop. Na dywidendę dla członków w wysokości 3 proc. przeznaczono 5,531 rb. 49 kop., na gratyfikację dla pracowników 150 rb. Budżet na rok 1914 zatwierdzono w sumie 20,600 rb. Do komisji wyborczej pełnomocników powołano pp.: M. Tataja, B. Pietrzaka, E. Kaszyńskiego, W. Tokarskiego, I. Sawickiego i L. Pokorzyckiego.

W końcu ponownie powołano do zarządu pp.: J. Ekkena i S. Piasecznego, do rady pp.: Kopeczyńskiego i Hilita, do komisji rewizyjnej M. Kapszczyńskiego, Hempla i Kuzitowicza.

(k)

## Kronika sądowa.

### O należenie do P. P. S.

Warszawska izba sądowa rozpoznała sprawę pp. Marii i Heleny Tarnowskich, nauczycielek, oskarżonych o należenie do P. P. S.

W nocy na d. 27 października 1912 roku dokonana była rewizja w pokoju oskarżonych w domu № 42 przy ul. Wspólnej w Warszawie; pokój był odnaleziony od głównej lokatorki, Natalii Micińskiej.

Podczas rewizji zauważono, że okno było otwarte; pod oknem na dziedzińcu, znaleziono kwitariusze partyjne.

Obie oskarżone aresztowano; ostatecznie jednak zwolniono je za kaucjami i odpowiadały one z wolności.

Wyrokiem izby p. Helenę Tarnowską uniewinniono.

P. Marię Tarnowską izba skazała na zesłanie na osiedlenie.

Za kaucją 4,500 rb. skazaną pozostawiono na wolności.

### O należenie do „Polskich drużyn strzeleckich”.

Przed IV departamentem warsz. izby sądowej stanął p. Józef Litkowski, student wydziału mechanicznego politechniki lwowskiej.

Oskarżony, rodem z Radomia, od lat kilku kształcił się w Lwowie, przechodząc granicę bez paszportu.

Po Manifestacie oskarżony chciał jawnie przejechać przez granicę, ale w Granicy aresztowano go. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim kwitariusze „Polskich drużyn strzeleckich”. Po przeprowadzeniu śledztwa oskarżono p. Litkowskiego o należenie do stowarzyszenia, istniejące

go w Galicji pod nazwą „Polskie drużyny strzeleckie”, dążącego do oderwania od Rosji przemocą Królestwa Polskiego.

Izba uznała p. L. za winnego z 2 części 102 art. now. kod. karn. i skazała go na zesłanie na osiedlenie.

## Echa epopei Daniela.

Jak już donosiliśmy w numerze sobotnim „Kurjera”, nieuchwytny przez kilka tygodni groźny bandyta, Daniel Steffer, został zabity w pościgu przez policję.

Okoliczności tego faktu były jednakże nieco odmienne, niż zakomunikowano nam na razie drogą telegraficzną.

Wypędzony przez ostatnie obławę z gub. piotrkowskiej Daniel i jego tajemniczy towarzysz, przenieśli się do gub. radomskiej, grasując w pow. opoczyńskim i koneckim. Tu, przy pomocy jakiegoś trzeciego wspólnika, dokonali przed tygodniem napadu na gospodarza Makwańskiego w Gieźtowie, gdzie wymordowali całą rodzinę. Następnie bandyci, kierując się ku Pilicy, między Końskiem a Radoszycami w środę po południu dokonali napadu na jadące z jarmarku w Zarnowcu do Radoszyc furmanki i obrabowali 90 osób, zabierając im około 600 rb.

Na wiadomość o tym napadzie, policja pow. koneckiego rozpoczęła energiczną obławę, pędząc bandytów ku Pilicy.

Zawiadomiona o tem straż ziemska z Przedborza obsadziła brzeg Pilicy naprzeciwko Ręczna. W pobliżu wsi Zygmuntowo w gminie Skotniki, na płynącej głębokim obrosniętym lasami parowem Pilicy, znajduje się bród. Pilnujący tego brodu strażnicy ziemscy z Przedborza, zauważyli dwóch jakichś ludzi, którzy zdjąwszy ubranie, spokojnie przechodzili przez Pilicę. Na wezwanie, by stanęli nieznajomi się odwrócili i widząc stojących na brzegu strażników, dali strzały. Strażnicy odpowiedzieli również strzałami, po których jeden z przechodzących przez wodę upadł, drugi zaś zachwiał się, lecz szedł dalej.

Rozległa się nowa salwa. Dochodzący już do brzegu człowiek runął na piasek. Strażnicy przepawili się szybko przez Pilicę, chcąc uniemożliwić ucieczkę leżącemu na piasku.

Tymczasem okazało się, że leżący jest już zabity, a rzekomo postrzelony dał nurka, by tym sposobem uniknąć następnych strzałów.

Uniknąwszy w ten sposób śmierci, towarzysz zabitego w przemoczonej bieżni wśród mroków wieczornych wpadł w gąszcz leśny.

W sobotę do handlarza ubrań w Radomsku zgłosił się jakiś młody, niski, tęgi blondyn w koszuli i zażądał sprzedania mu ubrania. Gdy mu oświadczono, że w sobotę ubrań się nie sprzedaje, nieznajomy oświadczył że za ubranie hojnie zapłaci.

Wiadomość o niezwykłym kupcu ubrania dostała się do uszu strażnika, który zawiadomił naczelnika straży i dzięki temu w chwili gdy ubrany w nabyty garnitur osobnik, wezwawszy dorożkę, zamierzał odjechać, strażnicy aresztowali go. Podał się za mieszkańca wsi Bugaj (gm. Zytno, pow. noworadomski) Antoniego Abramczyka.

Ponieważ o tej porze nie wiadano jeszcze o krwawej strzelaninie nad Pilicą, przeto rzekomego Abramczyka bez zachowania specjalnych ostrożności przeprowadzono do aresztu miejskiego, gdzie też go osadzono.

Strażnicy z Przedborza, którzy pilnowali zwłok zabitego przy przejściu przez Pilicę, zawiadomili telegraficznie władze piotrkowskie, skąd na miejsce wyjechali natychmiast naczelnik wydziału śledczego Milak z fotografem policyjnym. Jednocześnie wiadomość o zabiciu przez strażników na brzegu Pilicy jakiegoś człowieka szybko rozeszła się po okolicy, zwiabiając licznych ciekawych.

Między innymi, przybiegło kilku ludzi z pobliskiej Stobnicy, którzy z zabitym poznali osławionego bandytę Daniela Steffera.

Tymczasem w Radomsku, po otrzymaniu wiadomości o przebiegu wypadków nad Pilicą, zainteresowano się bardziej osadzonym w areszcie zrana osobnikiem.

Zainteresowanie to było spóźnione, gdy bowiem około godz. 3 po poł. utworzono celę by aresztanta przeprowadzić na ponowne badanie, okazało się, że był to już trup, zawieszony na chustce przy kracie okiennej.

Ludzie, sprowadzeni wczoraj z Ręczna, zgodnie ustalili, że samobójca był uczestnikiem napadów w Ręcznie.

Według wczoraj przeprowadzonego dochodzenia policja przypuszcza, że towarzysz Steffera był poszukiwanym przez policję częstochowską oskarżonym o liczne napady bandyckie w okolicach Zawiercia bandytą Nowakiem. Przypuszczenia te dotychczas nie zostały jeszcze potwierdzone.

Dodać należy, że wczoraj do więzienia w Piotrkowie przyprowadzono aresztowanego w okolicach Pilicy przypuszczalnego trzeciego współnika Steffera niejakiego Głowę z Tomaszowa.

Według wszelkich poszlak—Głowa brał udział w ostatnich napadach Stefera i Nowaka w pow. koneckim.

#### NIEPOROZUMIENIE.

Dwóch przyjaciół siedzi w modnej kawiarni.

— Nieopodal, wytworna dama popija lemoniadę, jaka ona ładna i pończotna!—odzywa się jeden.

— Rzeczywiście, zachwycająca! — Jaki kształt jej zgrabny! Delikatna i wytworna... a smak — dać buzi?

— Skądże ty wiesz o smaku? — Znam go doskonale i jeszcze dziś muszę skosztować.

To rzekłszy, stuknął na kelnera. — Warjacie, co robisz!—zawołał towarzysza.

Nieznamą kobietą... jeszcze będzie awantura.

— Jaka kobieta? — No, ta, co siedzi niedaleko nas.—Chyba o niej mówisz...

— Gdzież tam! Ja mówię o tej, co stoi na bufecie: o butelce koniaku Szustowa. r2666—1—1

## Telegramy.

#### Próbna mobilizacja.

PETERSBURG, 3 maja, (p.) Ogłoszono ukaz o dokonaniu w kwietniu (st. st.) próbnej mobilizacji niektórych powiatów gubernji ekaterynowskiej.

#### Gradonaczelstwo w Jafcie.

PETERSBURG, 3 maja (p.)—Komisja budżetowa przyjęła projekt utworzenia gradonaczelstwa w Jafcie. Rozprawy wynikły z racji włączenia do gradonaczelstwa Ałusztę. Markow II zgadzał się na to z warunkiem wysiedlenia żydów. Wiceminister Dżunkowski wyjaśnił, że np. znajdująca się w składzie gradonaczelstwa sewastopolskiego Bałakława, zaludniona przez żydów, nie dała powodu do niedogodności w praktyce. Większością 12 przeciw 9 głosom postanowiono Ałusztę przyłączyć.

#### Zjazd demokratów polskich.

LWOW, 4 maja (wł.)—Przy udziale delegatów z zachodniej Galicji, odbył się tu wczoraj zjazd organizacji radykalno-demokratycznych. Na uwagę zasługuje rezolucja, wzywająca rząd do zrewidowania swego stosunku do trójprzymierza, zwłaszcza zaś do Niemiec. Prezesem stronnictwa obrano postę Brajtera. Wiceprezesem postę Mareckiego i rusina Oymiterko.

#### Oświadczenie wielkiego wezyra.

KONSTANTYNOPOL, 4 maja, Wielki wezyr oświadczył przedstawicielom wielkich mocarstw, że rząd

turecki jest usposobiony wprawdzie pokojowo, nie może jednak, jako państwo potrzebujące wielkiej i potężnej floty dla obrony swoich wybrzeży, zachować się obojętnie wobec wielkich uzbrojeń morskich Grecji i na każdy zbudowany przez nią okręt, odpowie budową takiegoż okrętu.

#### Rocznica 3 maja.

KRAKÓW, 4 maja, (wł.)—Rocznicę 3 maja obchodzono tu bardzo uroczysto. Miasto przystrojone było w flagi narodowe i iluminowane. Wspaniałą pochód, złożony z przedstawicieli wszystkich cechów i towarzyszt polskich przeciągnął przez miasto.

#### Zdrowie Franciszka Józefa.

WIEDEN, 4 maja, (wł.)—W stanie zdrowia cesarza nastąpiło dalsze polepszenie. Noc z soboty na niedzielę spędził monarcha lepiej, niż poprzednie. Ogólny stan zadawalniający.

#### Tajne spotkanie.

BAŁOGROD, 4 maja (wł.)—Prezes ministrów serbskich, Pasicz udał się na południe Serbji rzekomo dla dokonania inspekcji kolei, domyślają się jednak, że zamierza on spotkać się potajemnie z Veniselosem celem ostatecznego omówienia kwestji albańskiej.

#### Walki w Maroku.

PARYŻ, 4 maja, (wł.)—Oddział generała Caurreaux zaatakował szereg marokański Rogi i zniósł go do szczętnie.

#### Wybuch w kopalni.

MELBURNE, 4 maja, (wł.)—W kopalni Bondigo nastąpiła eksplozja. 7 robotników poniosło śmierć na miejscu, kilkunastu znajduje się w agonji. Wielu leży rannych.

#### Zaburzenia w Colorado.

NOWY JORK, 4 maja, (wł.)—Sytuacja w Colorado pogorszyła się znowu. Pomiedzy milicją i strejkującymi przyszło ponownie do starć. Wzburzenie rośnie zwłaszcza od chwili, kiedy dowiedziano się, że właśnie oficerowie milicji wydali rozkaz podpalenia namiotów robotniczych w Ludlow, gdzie wskutek pożaru zginęło wiele kobiet i dzieci. Oficerowie ci mają być oddani pod sąd.

#### Akcja żywiołów skrajnych.

NOWY JORK, 4 maja, (wł.)—Anarchiści, rewolucjonści i socjaliści wysłali do wszystkich miast Stanów Zjednoczonych swoich agitatorów, którzy mają podburzać przeciwko Rockefellerom, których partje skrajne uważają za winnych rozlewowi krwi w Colorado. Miljonerzy ci otrzymali w ostatnich czasach wiele listów z pogrózkami, wskutek czego nie opuszczają zupełnie swoich wspaniałych, strzeżonych przez silne posterunki, pałaców.

#### Anarchja w Epirze.

DURAZZO, 4 maja, (wł.)—W Epirze panuje zupełna anarchja. Nawet Zografos nie jest panem sytuacji. Bandy epijskie palą i niszczą okolice Durazzo. Albańczycy zaatakowali wczoraj epirotów z bardzo dobrym skutkiem i zajęli kilka wsi. W sferach rządu albańskiego panuje pewność, że Kolonja zostanie niebawem odzyskana.

#### Ochotnicy albańscy.

DURAZZO, 4 maja, (wł.)—Z całej Albanji napływają liczne rzesze ochotników, pragnących przyjść rządowi z pomocą w walce z epirotami. Z okolicy Tirana nadeszło 2 tysiące ochotników, a z okolicy Dibry 10 tysięcy.

## Wojna w Ameryce.

### Zawieszenie działań wojennych.

NOWY JORK, 3 maja (wł.)—Pomiędzy St. Zjednoczonymi, Huertą i przywódcami powstańców stanął układ, na mocy którego zawieszono zostają działania wojenne. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie ze strony brazylijskiego posła w Waszyngtonie, nie wiadomo tylko czy układ już został podpisany, gdyż nie ogłoszono dotychczas komunikatu urzędowego.

### Zerwanie układu.

NOWY JORK, 3 maja (wł.)—Nadeszła tu wiadomość, że wojska Huerty nie zważając na wzajemny układ co do zawieszenia broni, zaatakowały Vera Cruz.

### Głosy prasy.

WASZYNGTON, 3 maja, (wł.)—Wiadomość o zaatakowaniu Vera-Cruz przez wojska meksykańskie potwierdza się. Z tego powodu prasa amerykańska występuje ostro przeciw rządowi, domagając się energicznej akcji, a nawet wysłania ekspedycji przeciw stolicy Meksyku.

### Sponiewieranie niemki.

KOLONJA, 3 maja (wł.)—Depesza z Nowego Jorku do „Koelnische Ztg.“, donosi, o takiej jak zdarzyć się miał w Meksyku, który wymaga jednak jeszcze potwierdzenia. Wiadomość tę szerzą źródła nowojorskie przez Vera Cruz. Według źródła tego, d. 27 z. m. tłum w Meksyku rzucił się na pewną niemkę nazwiskiem Klara Bechmayer, przyczem znęcano się nad nią, włóczono po ulicach, bito kopano, tak długo dopóki nie wyzionęła ducha.

Bechmayerowa była wdową, wyszła na ulicę, sama bez opieki męskiej, a na szyi nosiła małą chorągiewkę jedwabną z barwami Niemiec. Tłum podejrzewał ją, że pod pokrywką, barw niemieckich ukryć chciała swą narodowość amerykańską.

Pomimo wszystkich szczegółów któreby oświadczyć mogły, że fakt jest prawdziwym, „Koelnische Ztg.“ nie daje temu wiary, przypominając, że prezydent Huerta oświadczył, że aby przestrzegano prawo nienaruszalności względem wszystkich obywateli amerykańskich.

### Interwencja St. Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 4 maja, (wł.)—Stany Zjedn. mają zainteresować w San Domingo, nad którym posiadają rodzaj protektoratu. Powodem interwencji jest coraz bardziej rosnące tam wzburzenie i ciągłe starcia. Do poważnych ruchów nie doszło dotychczas jedynie dlatego, że pod San Domingiem znajduje się kilka okrętów amerykańskich.

### Zwycięstwo amerykańców.

WASZYNGTON, 4 maja (wł.)—W pobliżu Waterplanu, w okolicy Vera Cruz, posterunki meksykańskie zaatakowały przednie straże amerykańskie. Przyszło do zaciętej walki, w której amerykańskie odnieśli zwycięstwo.

### Huerta wysłał pełnomocnika.

LONDYN, 4 maja (wł.)—Otrzymało tu wiadomość, że zarówno Huerta, jak Caranza mają wysłać do Waszyngtonu swoich pełnomocników.

### Spokój w Meksyku.

VERA CRUZ, 4 kwietnia, (wł.)—Dochodzą tu wieści, że Huerta zamierza opuścić Meksyk i udać się na pokład francuskiego okrętu „Condé“ Wywiadowcy amerykańscy dowiedzieli się, że w pobliżu Campon skoncentrowano wielkie siły meksykańskie, które generał Maas zamierza uderzyć na Vera Cruz. Campon odległe jest od Vera Cruz o 100 mil angielskich.

Z Meksyku donoszą, że nastąpiło tam już zupełne uspokojenie. Składy otwarto, handel odbywa się normalnie.

## Jaki będzie maj?

Pisma meteorologiczne zagraniczne dają następujące przepowiednie co do pogody w maju.

W ostatnich 23 latach badano w sześciu stacjach meteorologicznych stale ciśnienie powietrza. Przy tej sposobności spostrzeżono, że wahania takiego ciśnienia atmosferycznego są nader regularne.

W latach 1894, 1898, 1902, 1906 1910, było w maju najniższe ciśnienie. Z całą dokładnością powtarzają się więc regularnie okresy czteroletnie, zgadzając się przypadkowo z okresem chrabąszczy majowych.

W przeciągu trzech lat każdym razem istniało wysokie ciśnienie atmosferyczne.

Ponieważ zaś od czasu ostatniego niskiego ciśnienia w r. 1910 znowu upłynęły trzy lata, w których był wysoki stan barometru, jest więc bardzo prawdopodobne, iż w tym roku miesiąc maj odznaczać się będzie znowu względnie niskim ciśnieniem atmosferycznym, to znaczy, że będziemy mieli stosunkowo duże ciepła i dużo opadów.

Dalsze badania wykazują, że w maju takiego roku istnieją cztery razy podwyższenia ciśnienia powietrza, a mianowicie w dniach 5, 15, 23 i 29. Z powyższych spostrzeżeń wynika także, że w tym roku nie należy się obawiać owych majowych nocnych mrozów w czasie t. zw. „Lodowych Świętych“ (12, 13 i 14 maja), które tak szkodliwie wpływają na kwiaty owocowych drzew. Należy się więc spodziewać w bieżącym roku obfitego zbioru owoców.

## Dr. medycyny P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. Od 5 do 9 wiecz. Dla W. Pań od 3-jej do 5-jej, osobna poczekalnia.

Krótką 4. Tel. 85-35.

## Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—0

## Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

## Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedzielę od 11—1

## Dr. Krotowski powrócił

Piotrkowska 37. Tel. 30—68

## Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświeceniem. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.



## J. Kartowski

Konstantynowska 5. Wejście przez sklep Eugenii tel. 25-01. specjalista wycinięcia odcisków i wrosniętych paznokci. powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legjony i księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 14, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**Warszawski**  
**CYRK A. CINISELLI**

Dziś w poniedziałek, o godz. 8 m. 30,  
Gościnny występ niezrównanych HUMORYSTÓW polskich,

**Bima i Boma**

Bezustanny śmiech!!! Dowcipy!!! Żarty!! Satyra!!!

OSTATNI raz: „**Wesoła załoga**”  
kom. pantom. z baletem.

1-szy raz: **Wśród róż i kwiatów,**  
oraz **6 ogierów tureckich** oryg. tresury  
przez dyrek. CINISELLEGO.

Debiut Sali's i Polet's, solistów na mod. tańców i  
16 N.N. olbrzymiego programu.

**Wyprzedaż robót ręcznych**

Przeznacza się na sprzedaż partję rysowanych, zaczętych i gotowych robót ręcznych

**z rabatem od 10-30%.**

Odpowiednia okazja nabycia tanio ręcznych robót na letniska.

**L. SCHOLLE & S-ka., Piotrkowska 99.**

NOWY  
**APARAT DO CEROWANIA**

cena **1½** Rubla      cena **1½** Rubla

znak  sklepowy

demonstruje się we wszystkich naszych sklepach  
**KOMPANJA SINGER**

Nasze Magazyny w Łodzi.  
Dzieln. 28, Piotrkowska 86,  
Piotrkowska 27, Górna 9,  
Konstantynowska 35, Główna 62,  
Rygielska 59 i Średnia 3.

**Poszukuję**

zarządu domem mogę złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma.  
4407—0—1

**Warstwy Tkackie**

i pomocnicze do wyrobu wstążek tanio do sprzedania. Towarzystwo Akcyjne S. Czamański, Łódź, ul. Przejazd Nr. 6. 1162—8

Z powodu ogólnego remontu  
**gmachu na cukiernię**

w Ogrodzie Mikołajewskim dla wygody Publiczności zostanie otwarta tymczasowa cukiernia przy ul. Głównej 4 MAJA tymczasowa cukiernia przy ul. Głównej 4 alei w tymże ogrodzie.  
Z uszanowaniem  
**S. Janiak**

**Nowe gimnazjum żeńskie**  
**E. A. ARCJUK**

Otrzymałszy pozwolenie od Ministerjum Oświaty na otwarcie gimnazjum żeńskiego na prawach rządowych podaje do wiadomości, że z nowym rokiem szkolnym 1914/15 otwarte zostaną 1, 2, 3, i 4 klasy. Egzaminy wstępne rozpoczną się w połowie maja st. st. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Dzieńnej № 41.  
Szczegółowe informacje przy ul. Szkolnej № 22 m. 4 od 4-8j do 7-1j

**Dr. Litmanowicz**  
Krótka 12., (tel. 13-31)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

**Dr. Feliks Skusiew**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9½-11 g. rano 5-8 g. popoł. W niedziele święta od 9½-12 g. ran  
Telef. 26-26.

**Dr. L. Klaczkin**  
Konstantynowska 11.  
Sypilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

**Doktor med. Bolesław Kon**  
powrócił.  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
Nr. telefonu 32-82.  
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p.

**Choroby uszu, nosa i gardła**  
**Dr. B. Czaplicki**  
Ordynator szpitala Anny Marji  
Piotrkowska 120 tel. 32-33.  
Przyjmuje od 9-11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206-12

**Dr. Rabinowicz**  
CHOROBY, GARDŁA, NOSA i USZU  
3 Zielona 3.

**Dr. M. Papierny**  
Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer  
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
ul. Południowa 23, tel. 16-85

**Doktor medycyny LEYBERG**  
Krótka 5, tel. 26-50.  
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10-1, 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 100

**Dr. B. Rejt** P. Lidja Poliakowa  
SREDNIA № 5. Tel. 33-79  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie sypilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4 do 12½, i od 5-9j do 8-9j wiecz. w niedziele od 10-9j do 2-9j popoł. Dla Pań osobna poczekalnia

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową**  
**Dr. Lewkowicz**  
Leczenie trypra bez szprycowania. Tel. 35-44  
Przy sypilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.  
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44  
Dla Pań osobna poczekalnia.

**Dr. Med. A. Margolis**  
JUNIO  
Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszki.  
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-7 po poł. r1-5305

**Dr. Maksymiljan Cohn**  
powrócił.

**Doktor W. DUTKIEWICZ**  
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.  
9-12 r. i 5-8 pp.  
Panie od 4-5 pp

**Zielona 12.**  
Wejście przez frontowe drzwi.

**Dr. L. Prybulski**  
powrócił.  
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowa i niemoc płciowa. Leczenie sypilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i o 4-4 po poł. pane od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Dr. S. Sznitkind**  
Srednia № 3.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)  
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano ½ do 9 wiecz.

**Dr. J. Silberstrom**  
Zawadzka 12 12  
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.  
Choroby skóry, weneryczne, płciowa (przy sypilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, piasek etc.)  
Przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-8. Dla Pań 4-6



**KTO SZUKA:**

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżaw

**KTO POTRZEBUJE:**

Inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokoiówek,  
kucharzy,  
kucnarzy,  
służby.

**KTO CHCE:**

znajd mieszkanie, kupić lub  
sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze i t. d. lub podać ogłoszenie  
do wiadomości ogólną

**najlepiej i najtaniej**  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w Nowym  
**Kurjerze Łódzkim.**

**DRUKARNIA** St. Książka  
Zachodnia 37  
ZAOPATEŻONA ZOSTAŁA W NOWE  
WZORY PISM I ORNAMENTÓW.  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHOD-  
ZĄCE JAKO: BROSZURY, KLEP-  
SYDREY, PLAKATY, AFISZE PO CE-  
NACH UMIARKOWANYCH. NAKŁA-  
DY WYKONYWA SIĘ NA MASZY-  
... NACH ROTACYJNYCH ...  
... WŁASNA STEREOTYPJA ...



Pani jeszcze nie używała krami  
tak bardzo rozpowszechnionego  
na całej kuli ziemskiej z niezawo-  
dnym rezultatem. Wydatek nie-  
znaczny, a korzyść wielka. Wszel-  
kie plęgi opalenizna, plamy, prz-  
szcze, wagi i liszaje natychmiast  
bezpłatnie znikają. Dla unik-  
nięcia nasiadownictwa sprzedaż  
tylko w składach aptecznych na  
**Nawrot № 53, i Konstancy-  
nowska № 75.**  
Cena za sztuk 50 kop., mocniejszy  
75 kop.

**Skład fabryczny**  
**= szpilek stalowych. =**  
Sprzedaż na pudy i funty.  
Przejazd 6 Z. Chądzyńska.

**Pierwsza Lecznica Lekarzy**  
**Specjalistów** dla przychodzą-  
cych chorych  
ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

- WEWNĘTRZNE i ZEBROWE**  
Dr. J. Szwarzwaser codz. od 10-11 rano i od 4 i pół do do 5 i pół wiecz.
- CHOROBY CHIRURGICZNE**  
Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.
- CHOROBY KOBIECE**  
Dr. M. Papierny codz. od 3-4
- CHOROBY DZIECI**  
Dr. J. Lipszyc codz. od 1-2
- CHOROBY OCZU**  
Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r
- CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA**  
Dr. C. Blum poniedział., wtorek, środa, czw., od 1-2, piątek, sob. niedz. od 9-10 r
- CHOR. SKORNE i WENERYCZNE**  
Dr. L. Prybulsk. czw., piątek od 1-2. Poniedział. środy, sob. od 9-9 wiecz.

**Dr. H. SZUMACHER**  
We wtorki czwartki i piątki od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz. w środy, soboty ponie-  
działki od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, do 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po poł.  
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Ba-  
dania mamek.  
Porada dla niezamożnych kop. 50

**Akuszeryka i masażystka**  
**Cecylja Kogan**  
**powróciła**  
**Zawadzka 21.**

**Letnie mieszkania**  
do wynajęcia w okolicy leśnej (su-  
che), woda, 7 wiorst szosa od Pabja-  
nic. Wiadomość Postolarek Fintkow-  
ski st. pocz. Pabjanice 3

Poszukujemy do biura na-  
szej huty w Piotrkowie  
**PANNĘ**  
do załatwiania korespondencji  
rosyjskiej i polskiej na maszy-  
nie. Wymagana jest znajomość  
niemieckiego języka. Adr. Akc.  
Tow. dawniej Emil Haebler w  
Łodzi, ul. Pusta 9. 2672-3

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

PROWIZORA  
**H.F. JÜRGENSA**  
BORO-TYMOLOWE-NYDZO

PRZECIWIKO POCENIU CIĘ,  
OPALENIZNIE, PIEGOM, WĘGROM,  
PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PŁAMOM.

PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE  
NAJWYŻSZEGO GATUNKU

WISZĘDŁO DO KĄPIWIA  
ZAPACHU 50% W ENERGI 50%

Skład główny u G. F. Jürgensa  
w Moskwie.

Złoty medal w Londynie 1903 r.

**SZOFER-MECHANIK**

z dyplomem szkoły szoferów inż. Zakrzewskiego w War-  
szawie z zawodu kowal wercykajowy, obeznan gruntownie  
z kotlarstwem i ślusarstwem, poszukuje odpowiedniej po-  
sady. Wiadomość: ul. Magistracka № 16 m. 1. 2670-1

**PODANIA**

**o przyjęcie do Męskiego Prywatnego Seminarjum  
dla nauczycieli ludowych w Ursynowie.**

wraz z dokumentami (świadcstwo szkoły, metryka, świadectwo po-  
wrotnego szczerzenia opsy, piśmienne zobowiązanie rodziców do  
regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób  
wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki  
(własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 maja r. b. pod adre-  
sem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 277.  
Kandydat na kurs I (w wieku od lat 15-17) i na kurs II  
(od 16-18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 2 czerwca  
r. b. o godz. 8 wiecz. Kancelaria Seminarjum wyętyła na każde  
żądanie program i warunki przyjęcia. 0-0

**Ogłoszenia drobne:**

**A.A.A.** Buchalter rutynowa-  
ny b. urzędnik ban-  
kowy, wychowanec wyższej szkoły  
handlowej, posiadający znajomość je-  
zyków miejscowych poszukuje posady  
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad-  
syłać do Administracji „N. Kurjera  
Łódzkiego” pod „Buchalter-korespon-  
dent”. 4504-0

**AIAI** Meble różne sprzedam ta-  
nio, szaty, łóżka, bi li-  
niarkę, kredens, stół, krzesła, biurko,  
otomanę, tremo drobiazgi. Piotrkow-  
ska 209 m. 9 parter 1204-3

**A.A.A. pensjonat** dla dzieci  
i młodzieży D-rowej Kru-  
kowskiej w Będzinie zostaje otwar-  
ty 1 czerwca. Zapisy przyjmuje się  
od 11 do 5 po poł. Nawrot № 2.  
1214-5

**Baczność!** Ostrzegamy wszyst-  
kich że prawdziwą „Skóre-  
angielską” na męskie ubrania, gotowe  
spodnie, bluzy, ubranka, które moż-  
na nosić 5 lat. dostaje się tylko.  
Piotrkowska 145 m. 34 1238-3

**Bryczka** kolejna używana, koń i  
uprząż zaraz do sprzedania. Za-  
kątka 42 m. 17. 1244-1

**D**la dzieci pensjonat Majewskich w  
Będzinie pod Zakwicami.  
Miesięcznie 35 rubli. Wtorki, czwart-  
ki, soboty od czwartki do dziewią-  
tej. Nowo-Spacerowa № 29. 1155-5

**D**oświadczeni nauczycieli przypo-  
sabria do średnich zakładów na-  
ukowych. Lekcje zbiorowe 5 ra. mie-  
sięcznie. Szkoła. Targowa 32, Zastac  
można od 8-9 wieczorem 1197-3

**D**o sprzedania zaraz nowa bryka  
resorowa do rozwożenia towarów,  
rolwaga mało używana, wół zdany  
do rozwożenia piwa, buda kryta, na  
pojedynkę. Wiadomość, Lipowa №  
39 u kowala. 1196-3-1

**D**o sprzedania aniaser do pię-  
ciokonnego elektrycznego moto-  
ru zupełnie nowy. Wiadomość: ul.  
Konstancyńska № 18 na parte-  
rze w oficynie ostatnia sień. 985-3

**F**ina piekarska do sprzedania z  
powodu wyjazdu. Średnia 74.  
985-3

**M**aszyna Singera bębnowa, prae-  
wie nowa z powodu wyjazdu do  
sprzedania. Konstancyńska 19-10

**M**aszyny 2 Singera bębnowe ma-  
ło używane i maszyna zarb. 16  
Piotrkowska 103-5. 1210-2

**M**agiel do sprzedania. Ul. Nowo-  
Zarzewska № 7. 1199-3-1.

**O**soba inteligentna w średnim  
wieku, miłej powłerzebowności,  
rutynowana przyjęnie obowiązki zar-  
ządzającej większym gospodarstwem  
domowym na wsi lub w mieście. Wy-  
magania skromne. Łaskawe oferty  
przyjmie administracja „N. Kurjera  
Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Ruty-  
nowana Gospodyni”. 1038-0

**P**otrzebna jest do gospodarstwa  
na wieś i do roboty w polu  
**dziewczyna starsza** pracowita i  
porządna. Potrzebny jest także do  
do pasienia bydła **chłopiec** lub  
**dziewczynka** w wieku od 12-16  
lat. Zgłaszać się na ul. Konstancy-  
nowską № 18 na dole w oficynie  
ostatnia sień, od godziny 12 do 2 w  
południe lub po godzinie 7 wieczór.  
1186-0-1

**P**otrzebna paniątka z dobrmi  
świadectwami do 2-ga dziecia ze  
znajomością szycia. Wiadomość:  
Dzielnia № 30 m. 17. 1157-3

**P**otrzebna dziewczynka od 14-16  
lat do dwójga panstwa, uczciwa  
i pracowita, zgłaszać się na ul. Kon-  
stancyńska № 15 ostatnia sień w  
oficynie na oole drzwi lewe 982-0

**P**otrzebny czeladnik podreęczny i  
na male sztuki do krawca. Piotrk-  
owska № 261. 1224-2

**P**otrzebny uczeń do zakładu fryz-  
jerskiego J. Bittnera. Ul. Prze-  
działowa № 95. 1171-3

**P**otrzebny zdolny emopiec do le-  
karza dentysty. Staro-Zarzewska  
№ 47. 1195-3-1

Jest do wynajęcia od 15 maja po-  
kój umeblowany dla dwóch lub  
trzech przyzwolonych panów. Kon-  
stancyńska 33 m. 8. 4-te piętro.  
Wiadomość tamże

Odebrał się duży, złoty pies  
Odebrał można za zwrotem kos-  
ztów. Ogródowa 27. Józef Folwar-  
czyk. 1185-3-1

Sklep korzenny, egzystujący 30 lat  
do wynajęcia (około 80 lokato-  
rów). Ul. Widzewska 128. 1225-3

**Szapoklak i cylinder** prawie  
nowe do sprzedania zaraz. Adres  
zostawiony w administracji „N. Kur-  
jera Łódzkiego” Zachodnia 37. 1037-0

**Z** powodu wyjazdu sklep spoży-  
wczy do sprzedania. Konstancy-  
nowska 67. 1212-4

**Z** powodu choroby zaraz do sprze-  
dania piwiarnia w dobrym punkcie.  
Milsza 45. 1240-5

**Z**agraniczne paszporty załatwia  
prędko i tanio M. Marszak ul.  
Długa № 21, mieszka 17 2231-39

**Z**dolna praczka poszukuje prania  
w domach prywatnych. Umie-  
również gotować. Zachodnia 34 Wła-  
dysława Maliszewska. 1215-3

**Z**aginat 2 i pół letni emopiec. Ry-  
zy, w ciemnym ubranku. Ktoby  
wiedział o takimym zeche zawi-  
domić ojca Wilhelma Lachmana.  
Kaliska 22. 1248-1

**Z**aginat dowód członkowski z Ko-  
nińskiego tow. wzajem. kredytu  
na imię B. L. Hiller wydany d. 27/10  
1910 roku na 40 rubli za № 202 kwib  
jest nie ważny. 1194-3-1

**Z**aginat dowód № 90424 Oddziału  
1-go łódzkiego Warszawskiego  
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-  
wego. Zachodnia 31 1236-1-1

**Z**aginat paszport, wydany z gminy  
Radonia, pow. opoczyńskiego,  
gub. radomskiej, na imię Marcina  
Wysockiego. 1237-3-1

**Z**aginat paszport wyonany z magi-  
stratu m. Łodzi na imię Józefa  
Gułke oraz kwit lombardowy wyda-  
ny z Bałuckiego lombardu da. 17/4  
1914 i bilet wojskowy na to samo  
imie. 1231-3

**Z**aginat paszport wydany z powia-  
tu tureckiego guberni Kaliskiej  
na imię Bronisława Kaczkowskiego.  
1193-3-1

**Z**aginat paszport wydany z gminy  
Dobra, pow. Brzezińskiego 15-go  
września 1913 r. za № 244 na imię  
Dawida Szpiro. 1190-3-1

**Z**aginat paszport wydany z Koń-  
ska, gub. radomskiej na imię  
Rolzy Haneła. 1217-3

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Poznańskiego, na  
imię Władysława Kurzawńskiego.  
1235-3

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Lery'ego, na imię  
Bronisława Bernera. 1232-1

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Gustawa Schre-  
clera na imię Tomasza Florczaka.  
1233-1

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Poznańskiego, na  
imię Franciszka Soczyńskiego 1234-1

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Poznańskiego, na  
imię Franciszka Gustaka 1241-1

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Maliniaka, na imię  
Franciszka Stacha. 1242-1

**Z**aginėta karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Wojdysławskiego  
na imię Antoniego Olaszczyka.  
1245-1

**Potrzebne**  
**zdolne panny**  
**do szycia.**  
Piotrkowska 20. Elegancja.

**Wielka Wyprzedaż**

w składzie sukna i kortów  
**W. Grossmana, Dzielnia 1.**

Z powodu przebudowania sklepu wyprzedaje  
różne krajowe i zagraniczne materiały  
w najnowszych deseniach po bardzo niskiej  
cenie. Uwaga: Dla p. pracujących i ro-  
botników wyjątkowe ustępstwo. 3-1

**MAGAZYN MOD**

**C. Kalinowska**

**PIOTRKOWSKA Nr. 26**

poleca nowości na sezon bieżący. 2583-6

**Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo  
pożyczkowo-oszczędnościowe**

**40 MIKOŁAJEWSKA 40,**

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci na  
każde żądanie 4% z 3-ich miesięcznym wymówieniem 41/2,  
z półrocznym 5 i z rocznym 6, licząc procent od dnia  
włożenia; przyjmuje wkłady warunkowe, poczynając od  
12 kop. 1/2godniowo, wydatki pożyczki do wysokości 600  
rub. Dla udogodnienia składania oszczędności, Towarzy-  
stwo wydaje bezpłatnie skarbanki do domów, klucz do  
których znajduje się w kasie Towarzystwa. Biuro Towar-  
zystwa otwarte jest codzienn. od godz. 10 rano, do 3 pp.  
oprócz tego we Wtorki, Czwartki Soboty od g. 6-8 wiecz.